

II Kongres Tańca

Wystąpienie prof. dr hab. Ewy Wycichowskiej w panelu Edukacja taneczna

Edukacja to temat, który z pewnością pojawi się na wszystkich panelach. W związku z tym postanowiłam zawęzić moje wystąpienie do problemów związanych przede wszystkim z rangą zawodu tancerza i autonomią sztuki tańca we wszystkich jej przejawach, a więc choreografii, pedagogice, teorii i krytyce oraz choreologii.

Jednym ze sposobów „kształtowania i ciągłego podnoszenia kompetencji kulturalnych społeczeństwa, budzenia i rozwijania motywacji do uczestniczenia w kulturze i w jej tworzeniu” jest – w moim odczuciu – edukacja przez sztukę, jaką jest taniec.

Taniec to cielesno-duchowe połączenie ruchu z rytmem, dostarczające jego twórcom, wykonawcom i odbiorcom wielu emocjonalnych wzruszeń. Ujawnia indywidualne cechy, a często także tożsamość kulturowo-narodową każdego człowieka w różnych okresach jego życia. Taniec prowadzi do integracji osobowości oraz umożliwia społeczny i emocjonalny rozwój człowieka. Na przestrzeni wieków funkcja tańca określała poziom cywilizacji.

Edukacyjna, wychowawcza i prozdrowotna (w tym terapeutyczna) funkcja tej dziedziny aktywności człowieka to argument, by taniec był obecny w edukacji powszechnej, by był udziałem każdego – od dziecka (w przedszkolu) po seniora (m.in. na uniwersytetach trzeciego wieku).

Obserwujemy starzenie się współczesnych populacji. Rola i znaczenie aktywności fizycznej poprzez taniec staje się ważnym czynnikiem i holistycznym oddziaływaniem dla zdrowia, również u osób w podeszłym wieku.

Zawodową stroną sztuki tańca zajmują się szkoły instytucjonalne przez:

- kształcenie profesjonalnych tancerzy,
- przygotowywanie i rozwijanie zawodowej kadry pedagogów baletu, innych technik tanecznych oraz specjalistów z zakresu wiedzy i teorii tańca,
- dawanie narzędzi i wiedzy teoretycznej choreografom, choreologom, recenzentom tańca, animatorom kultury.

Kształcenie na poziomie „matury“ i otrzymanie dyplomu tancerza odbywa się w 5 ogólnokształcących szkołach baletowych i wielu prywatnych szkołach baletu i sztuki tańca (niektóre z nich mają ministerialną zgodę wydawania zawodowych dyplomów tancerza).

Kształcenie w uczelniach wyższych (licencjat, magisterium) na kierunku taniec oferują głównie uczelnie muzyczne, gdzie zaistniały różne specjalności. Wymienię, moim zdaniem, najważniejsze: pedagogika baletowa, choreografia i teoria tańca, teoria tańca, choreografia i techniki tańca, aktor teatru tańca i te, które dopiero ruszają też w uczelniach muzycznych (taniec współczesny, somatyka w tańcu i terapii).

Instytucje kształcenia zawodowego mają z kolei wpływ na poziom oraz rozwój instytucji artystycznych związanych z profesjonalnym tańcem, co również wymagałoby oddzielnego omówienia i przede wszystkim znalezienia sposobów wspierania tych instytucji: od strony ekonomicznej, prawnej i bytowej, w tym warunków lokalowych. Natomiast dla profesjonalnych tancerzy konieczne jest natychmiastowe zapewnienie państwowej ochrony, przygotowanie kryteriów uprawnień dla wybierających ten krótko uprawiany i wymagający zawód i to już na etapie szkolenia, oczywiście w trakcie uprawiania zawodu, jak i po utraceniu takiej możliwości.

Istniejący program reorientacji zawodowej tancerzy (na zasadzie konkursu) ma w swojej ofercie Instytut Muzyki i Tańca, jednakże w celu organizacji powszechnego przekwalifikowania się zawodowych artystów tancerzy będzie opracowany dokument uprawnień w Karcie Zawodowego Artysty Tancerza. To z pewnością podniesie rangę tego zawodu.

Dla podniesienia statusu zawodowego artysty tancerza poprzez wykształcenie wyższe konieczne jest zadbanie o drogę naukową wykonawcy tancerza. Do tej pory łatwiej było zrealizować kolejne stopnie naukowe choreografowi lub teoretykowi. Tancerzowi w późniejszym wieku trudno jest wykonać dzieło artystyczne osobiście, jak w przypadku muzyka czy aktora. Na kierunku taniec na UMFC była taka próba, jak dotąd jedyna. W Polsce, w specjalnościach wykonawczych na istniejących już wielu uczelniach, również nie zdarzyło się zrealizować drogi naukowej artyście sztuki tańca mówiącej o jego karierze wykonawczej.

Dla podniesienia jakości kształcenia na specjalności pedagogika baletowa konieczna jest ścisła współpraca z Centrum Edukacji Artystycznej w zakresie zmian w podstawach programowych oraz modyfikacji ramowych planów nauczania i modelu dydaktyczno-metodycznego w artystycznym szkolnictwie baletowym, a także zmian w podejściu do adepta sztuki tańca (tajemnicą Poliszynela jest czasem spotykany i nagłaśniany obraz stosunków naruszających godność człowieka w relacjach nauczyciel–uczeń).

Współpraca powinna opierać się na utworzeniu przy Katedrze Tańca dla specjalności pedagogika baletowa „gabinetu metodycznego” zajmującego się rozwojem metodyki tańca i dostosowywaniem treści dydaktycznych do zmian koniecznych w szkolnictwie artystycznym w sztuce tańca. Rysuje się tu współpraca dotycząca organizacji większej liczby warsztatów oraz masterclass dla pedagogów i studentów pedagogiki tańca w celu konfrontacji z wiedzą autorytetów – pedagogów z Polski oraz zagranicy.

Jednakże w kwestii edukacji kulturalnej, pozwolę sobie w krótkim zarysie spojrzeć na problem w aspekcie funkcjonowania tańca jako dziedziny sztuki w obszarze edukacji powszechnej.

Taniec jest dziedziną bardzo zaniedbaną (jeszcze bardziej niż muzyka). Istnieje więc szerokie pole do realizacji dla wielu podmiotów, których wymienianie

i opisanie zasięgu oraz skutków ich ewentualnych działań zabrałoby tutaj zbyt wiele miejsca. Przytoczę tylko kilka przykładów.

Wiedza o tańcu jako dziedzina wiedzy (z wyłączeniem szkół baletowych i uczelni z kierunkiem taniec) funkcjonuje w zasadzie poza powszechną edukacją, jedynie w obiegu internetowym, telewizyjnym i innych zewnętrznych publikatorach. Pojęcie „taniec” nie pojawia się ani razu w podstawie programowej przedmiotu wiedza o kulturze (IV etap edukacyjny). Z kolei przedmiot wiedza o tańcu został zlikwidowany jako maturalny przedmiot do wyboru.

Uważam, że upowszechnienie edukacji tanecznej (czyli wprowadzenie jej do szkół publicznych) przyczyniłoby się do kulturyzacji społeczeństwa. Realizacja takich planów napotyka jednak na wiele przeszkód.

Słabo wykorzystywana jest w szkołach możliwość prowadzenia zajęć tanecznych w ramach lekcji wychowania fizycznego. Na kierunku taniec w kulturze fizycznej AWF w Poznaniu od kilku lat istnienia specjalności tancerz-nauczyciel tańca, absolwenci otrzymują kwalifikacje do prowadzenia zajęć tanecznych w szkołach podstawowych ale sztywne zasady zatrudniania utrudniają, przygotowanej kadrze nauczycieli, zaangażowanie.

Ciekawym pomysłem byłyby klasy o profilu tanecznym (na wzór sportowych). Wymagałoby to jednak dodatkowych nakładów ze strony samorządu oraz opłacenia kadry z uprawnieniami. Alternatywą dla pasjonatów tańca, którzy nie chcą być zawodowymi tancerzami, są jedynie szkoły prywatne, co ze względów finansowych mocno zawęża grono adresatów.

Jeszcze trudniej zorganizować zajęcia taneczne w formie zajęć pozalekcyjnych. Po pierwsze trzeba zdobyć w trybie konkursu środki finansowe od gminy, po drugie – znaleźć pasjonatów, którzy za niewielkie pieniądze poprowadzą zajęcia o atrakcyjnej formule, po trzecie – zachęcić uczniów, szczególnie młodzież, do pozostawania w szkole w godzinach popołudniowych. Powodem są trudności logistyczne (uczniowie dojeżdżający), ale przede wszystkim konkurencyjna oferta świata online. Trzeba działać, jeśli nie chcemy, by za chwilę aktywne

uczestnictwo w kulturze oznaczało wyłącznie włączenie smartfona i obejrzenie programów typu „Taniec z gwiazdami”, „You Can Dance” lub „Dance, Dance, Dance”.... Pandemia zwiększyła trudności i wprowadziła dodatkowe ograniczenia w organizację zajęć tanecznych w szkołach, a także w ośrodkach kultury.

W kwestii wiedzy o tańcu powinno nastąpić uzupełnienie bibliotek uczelni i szkół o literaturę przedmiotu (włącznie z pozycjami w języku angielskim), co jest dzisiaj koniecznym elementem i punktem wyjścia do publikacji w przedmiotowych czasopismach. Dodatkowym atutem będą płyty DVD z opracowanymi lekcjami w różnych technikach tanecznych, zarejestrowanymi wybitnymi choreografiami oraz wydawnictwa prac dyplomowych, magisterskich i doktorskich dotyczących metod nauczania, tworzenia i opisywania zjawisk w sztuce tańca.

Współpraca z CEA powinna dotyczyć również poparcia eksperymentu pedagogicznego pt. Kształcenie wczesnoszkolne w ogólnokształcącej szkole baletowej – realizowanego w bytomskiej i łódzkiej szkole baletowej. Wyniki kształcenia od wieku wczesnoszkolnego w obu szkołach gwarantują właściwy „nabór” do szkół baletowych pod względem psychofizycznym i tym samym właściwy „wybór” dziecka do wymagającego zawodu tancerza.

Niezbędna i możliwa do realizacji (podobnie jak na innych artystycznych kierunkach) jest przede wszystkim zamiana studiów pedagogicznych dzielonych na dwa stopnie na studia jednolite (!) obejmujące cały 9-letni proces dydaktyczny konieczny do profesjonalnego nauczania w polskich szkołach baletowych.

Dla podniesienia rangi kierunku taniec konieczne jest rozszerzenie współpracy między uczelniami w Polsce i przede wszystkim ze szkołami wyższymi w Europie i na świecie. Niezmiernie ważne jest również nawiązanie ściślejszej współpracy z Instytutem Muzyki i Tańca w zakresie edukacji tanecznej w szkolnictwie zawodowym i również w szkolnictwie powszechnym na każdym poziomie nauczania. Szczególnie byłoby ważne stworzenie większych możliwości korzystania, nie tylko ze zbiorów wydawniczych, ale także z wszelkich programów

ministerialnych ukierunkowanych na taniec służących edukacji i upowszechnianiu tańca, organizacji konferencji naukowych oraz przygotowywania publikacji związanych z tą dziedziną.

Wracając do praktyki, pragnę zacytować fragment z publikacji „O nauczaniu tańca klasycznego” autorstwa Wojciecha Wiesiołowskiego: „Rola pedagoga-repetytora w drugiej połowie dnia pracy tancerza, czyli prób i przedstawienia, to pomoc w znalezieniu mu samego siebie jako osobowości, pomoc w nadawaniu życia i znaczenia każdemu bez wyjątku »pas«”.

Mówiąc o autorytetach i relacji z „Mistrzem“, trzeba pamiętać, że nie każdy sprosta oczekiwaniom pedagoga, repetytora, choreografa, a podczas spektaklu oczekiwaniom odbiorców sztuki tańca. Wieloletnie szkolenie może sprawić podniesienie jakości wykonawczych i wymagań w każdej z technik z akademicką klasyką na czele, rosnących z pokolenia na pokolenie, ale muszą zaistnieć określone uwarunkowania, które przedstawiam poniżej:

Uwarunkowania zawodowego tancerza w procesie szkolenia:

- predyspozycje psychiczne i fizyczne (kinestetyczne z wrodzoną zdolnością koordynacyjną),
- zainteresowanie tańcem i dziedzinami wokół tej sztuki (od dzieciństwa),
- rozwijanie powyższych uzdolnień i cech podczas wieloletniego szkolenia,
- kształcenie w technikach tanecznych (wielu), zdobywanie świadomości własnego ciała i ruchu,
- kształtowanie osobowości artystycznej w kontakcie z autorytetami,
- talent oddziaływania na odbiorcę (cielesności i duchowości artysty).

Uwarunkowania tancerza zawodowego do technik tańca współczesnego:

- wrodzona znajomość możliwości ruchowych swego ciała, pełna świadomość pracy mięśni i stawów w anatomicznym zakresie funkcjonowania,

- rozbudzona wrażliwość kinestetyczna szczególnie nastawiona na świadomy przepływ energii z umiejętnością napinania i rozluźniania poszczególnych grup mięśniowych,
- kreatywny charakter „myślenia ruchowego”,
- intencjonalność w działaniach ruchowych i tanecznych,
- otwartość i gotowość na zmiany w procesie twórczym,
- współtworzenie dzieła choreograficznego.

To zasady, które się sprawdzają i zgodnie z którymi powinniśmy szkolić, niezależnie od tego, czy w Polsce, czy za granicą.

Warto przywołać słowa Marthy Graham: „Nabywanie techniki ma tylko jeden cel – wyćwiczyć tak ciało, by reagowało na każde żądanie umysłu, który ma wizję tego, co chce wyrazić”.

Natomiast warto wziąć pod uwagę, jakie jest uwarunkowanie tancerza zawodowego w technikach tańca współczesnego, bo nawet jeśli w szkole baletowej ten przedmiot będzie (nareszcie) realizowany w większym stopniu, nie każdy tancerz będzie miał w tym kierunku predyspozycje. Nie możemy na siłę wtłaczać kogoś bez predyspozycji klasycznej w balet akademicki i podobnie – bez wspomnianych odpowiednich uwarunkowań – do współczesnego ruchu, technik tańca współczesnego, improwizacji czy działań twórczych.

„Ogromne wymagania stawia Cunningham współczesnemu tancerzowi mówiąc: Młodzi tancerze muszą wiedzieć wszystko o tańcu, tzn. muszą znać Balanchine’a, Robbinsa, Graham, starą klasykę (...) wszystko jest im potrzebne (...) Ale jednej techniki trudno jest nauczyć się dogłębnie. Trudno jest, znając niuanse jakiejś techniki, nagle przenieść się w drugą. Ale trzeba by tak postępować! Jestem o tym przekonany” (z pracy „Post Modern Dance” B. Sier).